Nr. 51 (3248) | Warszawa, PONIEDZIAŁEK 20 Lutego 1928 r. | Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

2. Lista P.P.S. ma we wszystkich okręgach wyborczych cyfrę 2.

Jeżeli chcecie utrwalić Niepodległość, mus'cie utrwalić Demokrację. UTRWALIĆ NAPRAWDĘ DEMOKRACJĘ MOŻNA TYLKO, GŁOSUJĄC W DNIACH 4 I 11 MARCA NA LISTY POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ, OZNACZONE CYFRĄ 2.

ROK WYBORÓW

WYBORY W SZEREGU PAŃSTW

W roku 1928 odbywają się wybory nietylko w Polsce, lecz także w szeregu głównych państw europejskich. Będzie to wielka **próba sił.** Będzie to doświadczalne zbadanie stanu faktycznego Europy, siły kapitalizmu i zarazem rozwoju klasy robotniczej.

Ostatnie lata były latami, jak powiada tow. **Bauer,** pewnego **zwrotu na prawo.** Rządy koalicyjne — jawne czy ukryte — się rozpadły (Polska, Belgja, Łotwa, Finlandja, Szwecja, ostatnio Norwegja; czysto socjalistyczne rządy uważamy, naturalnie, za ukrytą koalicję, bo większości absolutnej w parlamencie socjaliści nie mają jeszcze nigdzie). Wzmocniła się burżuazja angielska (zwycięstwo konserwy), niemiecka (usunięcie się socjalistów z Rządu), francuska (blok rządzący **Poincarego**). Wzmogły się procesy konsolidacji (zjednoczeniowe) wśród burżuazji — weźmy np. Austrję (wybory z r. 1927, blok klerykałów z liberałami), Niemcy (blok burżuazyjnych liberałów i klerykałów z konserwatywnymi narodowcami) itd.

Ten proces — od strony gospodarczej — odzwierciadla gospodarcze wzmocnienie burżuazji. Popatrzmy na Niemcy, które potrafiły gospodarczo bardzo się ożywić, przeprowadzić „racjonalizację" wytwórczości. Odzwierciadla zarazem szybką koncentrację kapitału—i to najczęściej w formie potężnych karteli międzynarodowych.

Niestety, walna bitwa wyborcza w Europie nie zastaje klasy robotniczej — **jednolitą...** Komuniści przyznają, że kapitalizm w Europie się wzmocnił, ale nie wspominają o tem, jak komunizm poszarpał siły robotnicze w obliczu potężniejącego wroga; i stał się w ten sposób — objektywnie — jego sojusznikiem.

Przypomnijmy obecny stan rzeczy i główne cyfry.

Anglja. Ostatnie wybory — październik 1924. Na 16,6 mil. oddanych głosów konserwatyści otrzymali 7,8. socjaliści 5,5, liberałowie 2,9. Liczba posłów (dzięki wadliwej ordynacji) dzieli się zgoła w innej proporcji (na ogólną liczbę 615): konserwatyści 422 (a głosów mają mniej niż połowę!), liberałowie 40 (poprzednio 157!), socjaliści **148** (przedtem 192! mimo, że liczba głosów wzrosła o przeszło miljon!), komunista tylko 1. Rządy dzierżą **konserwatyści.** Liczba członków partji robotniczej 3,3 mil., zaś komuniści stanowią małą grupkę z 12 tys. członków.

Niemcy. Według wyborów w r. 1924. Socjaliści uzyskali **131** mandatów i **7,8 milj. głosów,** komuniści zaś 42 mandaty i 2,7 mil. głosów. Demokraci 32 mandaty, partja „ludowa" (przemysłowcy) 51 mandatów, centrum klerykalne 68, narodowcy konserwatywni 110 i t. d. Rządzi **„burżuazyjny blok",** złożony z konserwatystów, centrowców i ludowców przemysłowych. Liczba członków socjalistycznej partji — 824 tys., komunistycznej — 150 tys.

Francja. Liczby głosów, jakie otrzymały poszczególne partje, podać niepodobna naskutek bloków wyborczych. Na ogólną liczbę 584 posłów socjaliści mają **104** mandaty, komuniści 26. Wybory były w r. 1924. Po spadku franka w lipcu 1926 burżuazja wszelkich odcieni, nawet „lewych", utworzyła **Rząd burżuazyjnej „jedności", Poincarego.** Liczba członków socjalistycznej partji 140 tys., komunistycznej — 56 tys.

Jak widzimy, wszędzie to samo! **Wszędzie rządzi zwarty burżuazyjny blok!** Wszędzie klasa robotnicza stoi w ciężkiej walce obronnej. Prawie wszędzie komuniści — w obliczu wroga — **łamią robotnicze szeregi** i wspomagają reakcję! Mała pociecha, że komunizm stopniowo upada: w Niemczech liczył 500 tys. członków przed „puczem" z r. 1923, obecnie tylko — 150 tys. członków. Mała z tego pociecha, powiadamy, bo i stosunkowo słaba, i rozbita wewnętrznie partja może przeszkadzać w walce straszliwie — ku radości wroga!...

Konsolidacja burżuazji wywołuje jednak coraz większy ruch robotniczy w kierunku **konsolidacji.** Tak np. w dużej mierze zjednoczył się obóz robotniczy w Norwegji.

Jednocześnie konsolidacja burżuazji wywołuje przesunięcie się mas pracujących **na lewo** ku Socjalizmowi. Pokazują to wybory uzupełniające i prowincjonalne w Austrji i Niemczech.

Z napięciem wielkiem śledzi klasa robotnicza całego świata przygotowania wyborcze w szeregu państw Europy. Tylko **jedności** — większej jedności wymaga obecna trudna sytuacja ze strony klasy robotniczej!

Nasze **polskie** wybory stanowią też poważną cząstkę ruchu wyborczego 1928, — tej wielkiej bitwy ludu pracującego z burżuazją.

Kazimierz Czapiński.

WCZORAJSZE WIECE

WIELKI WIEC W TEATRZE PRASKIM

Wczoraj w przepełnionej publicznością sali teatru Praskiego odb się wiec P. P. S. Po wybraniu prezydjum (tow. tow. **Wąsik, Kozłowski i Rybiński)** zabrał głos tow. **Norbert Barlicki.** Mówca wskazał na wielką rolę przyszłego Sejmu, który może zmienić ustrój Państwa. Mimo pozorów rozbicia, burżuazja jest b. jednolita. Stosunek „sanacji" do „kanarka" przypomina raczej kłótnię dwuch handlarzy o to, który z nich ściągnie skórę z nędzarza. Solidarnie dążą do odsunięcia klasy robotniczej od wpływu na rządy w Państwie. W sukurs idzie im kler, taksujący ludzi pod względem religijnym. Jeśli ktoś jest socjalistą i choćby najbardziej gorliwym katolikiem i miłującym chrześcijaninem, księża go potępią jako „złego" katolika. Kler związał się częściowo z „sanacją", bo chce ściągnąć od Państwa naszego 5 miljardów za dobra skonfiskowane mu przez rządy zaborcze. Pieniądze te oczywiście ściągniętoby z ludu pracującego, z jego głodowych płac. Śladem kleru pójdą Radziwiłły, Czartoryscy, Stadniccy i t. p., którym Rosja zabrała znaczne obszary. Za wszystko miałby lud płacić. Panowie ci ze swoimi pomysłami spóźnili się o... 150 lat. Przemysłowcy z „Lewjatana" z p. Wierzbickim na czele, którzy dawniej tworzyli główny ośrodek endecji, dziś nagle się nawrócili na piłsudczyków, tworząc czwartą brygadę, który ani kropli krwi nie przelała w obronie Polski. Ale mają duży tupet, chcą osłabić Sejm przez nadanie większych praw Senatowi, złożonemu z nominatów burżuazyjnych i klerykalnych. Chcą zniweczyć powszechne prawo wyborcze dla ludu, dążą do odebrania prawa głosu kobietom, chociaż ponoszą one na równi z mężczyznami ciężary w życiu społecznem. Klasa robotnicza jest zbyt doświadczona i zbyt wiele przecierpiała, aby mogła się zgodzić na nową krzywdę. Dawna chjena obecnie „kanarek" w idealnej zgodzie z jedynką dążą do obalenia republiki. Zbankrutowany Witos razem z chadecją, mającą patent na ambony, idzie im z pomocą. Ale najwięcej wrzasku robi jedynka z p. Bartlem na czele, który dziwi się, że urzędnikom nie wystarczy podwyżka w — słowach i na afiszu i, że niema bezrobocia i raj sanacyjny zapanował. Obok śmiesznych propagatorów monarchizmu jak Ćwiakowski, któremu pachnie niepoczytalny kajzer albo car ze swoją kamarylą, wszyscy „sanatorzy" propagują silne rządy tak zw. prezydencjalne. Są to rządy nieeopowiedzialne przed parlamentem, tylko przed prezydentem.

Co to znaczy silny rząd? Czy niema go dzisiaj? Czy nie rozporządza on policją, która m. in. posłusznie rozpędza wiece nasze, czy nie ściąga bezwzględnie podatków z biednego proletarjatu miast i wsi, czy nie potrafi urządzić poboru do wojska? Tu chodzi o coś innego. Lud jest coraz bardziej oświecony, wzrasta w siłę, staje się decydującą potęgą w życiu państwowem. Opinję swą jasno wyraża przez swych przedstawicieli. Nie pozwoli na wojnę w interesie bankierów i przemysłowców. A więc trzeba mu odebrać ten wpływ — myśli burżuazja. Silny rząd to znaczy 2500 miljonów wydatków rocznie i duża armja podległa tylko władzy rządu. Ale nie zgodzimy się na to, aby nam odebrano prawa kontroli nad armją, złożoną z naszych synów i braci. Silny rząd to taki, który może bez parlamentu uchwalać dekrety, ograniczyć ustawodawstwo robotnicze. O to właśnie chodzi. Tu tkwi tylko klasowy interes burżuazji i nic więcej. Takiemu „silnemu" rządowi przeciwstawiamy nasze hasło rządów robotniczo - chłopskich. Nie dajcie się oczukiwać, walczcie o wasze prawa. W pierwszych waszych szeregach walczyła, walczy i będzie walczyć P. P. S. o zrealizowanie konsekwencji przewrotu majowego, o Polskę demokraycztną. Zabierzcie wszyscy głos w sprawach tak ważnych. Wszyscy głosujcie na naszą listę 2. Niech żyje PPS!

Przemówienie tow. Barlickiego zostało przyjęte burzliwemi oklaskami i okrzykami na cześć P. P. S. i tow. Barlickiego.

Tow. dr. **Raabe** wskazał na wyraźne różnice między interesami klas posiadających i mas pracujących. Dlatego też, gdy naturalną jest solidarność społeczna robotników i pracowników biur i urzędów, to wspólne wystąpienie na liście Nr. 1 przemysłowców (Brun) i przedstawicieli przem. i handlu (Wiśniewska), ministra Romockiego, obok przedstawiciela Zw. konduktorów albo ks. Lubomirskiego i p. Supińskiego — jest absurdalne. Bladze o „solidaryzmie społecznym" szerzonej przez agitatorów burżuazyjnych przeciwstawiamy solidarność pracy. Mówca wskazuje na konieczność obrony i rozwoju demokracji.

Po przemówieniu tow. **Wąsika** zebrani postanowili jednomyślnie **głosować na listę Nr. 2.**

WIEC-AKADEMIA KOBIET

W sali teatru Kamińskiego przy licznym udziale publiczności odbył się wiec-akademja kobiet. Przewodniczyła tow. Iza **Zielińska,** zaprosiwszy do prezydjum tow. tow. **Chądzyńską, Migdałową, Mitrowską i Faszczewską.**

Pierwsza przemawiała tow. Zofja **Praussowa,** dając w jędrnem i barwnem przemówieniu obraz wszystkich list partyjnych i „bezpartyjnych" partji.

Następnie odbyła się część koncertowa z udziałem art. opery pp. Bojar-Przemienieckiej i Janowskiego.

Dalej przemawiała tow. **Chmieleńska,** która przedstawiła program P. P. S.

Ostatni przemawiał tow. **Preis.**

WIEC-AKADEMIA W CYRKU

Wiec nasz w Cyrku udał się wspaniale. Morze głów na parterze i na wszystkich piętrach, chyba 5 — 6 tysięcy ludzi. W prezydjum zasiedli tow. tow. **Brzostek, Grabowski i Skulski.**

Tow. **Hartleb** omawiał dzieje walki P. P. S. o wyzwolenie ludu. Analizując obecne położenie mówca wyraża wiarę w zwycięstwo idei socjalistycznej.

Tow. **Jaworowski** krytykował ostro fałszywe stanowisko „jedynki" i samozwaństwo jej komitetu „robotniczo - inteligenckiego", który dla swego użytku kradnie hasła z naszego programu. Analizując obecny system wyborów, mówca przyrównuje go do systemu Badeniego w Galicji przed kilkudziesięciu laty. Wkońcu tow. Jaworowski omówił stanowisko różnych stronnictw, wrogich klasie robotniczej, wskazując m. in. na bankructwo komunizmu, stwierdzone przez głównych wodzów bolszewizmu z Trockim na czele.

Tow. **Praussowa** zwróciła uwagę na tę niespodziewaną miłość do ludu, jaką rzokomo zapałali zawzięci jego wrogowie w okresie wyborczym. Mówczyni akcentuje stanowczo, że warstwy pracujące nie pozwolą, aby obecna stabilizacja odbywała sią kosztem robotników i urzędników państwowych, którzy daremnie czekali na podwyżkę płac, obiecywaną nieraz przez p. Bartla.

W przerwach między przemówieniami naszych towarzyszów odbywały się piękne popisy wokalne artystek opery pp. **Kajlowej, Bojar - Przemienieckiej i Sawy Gołuchowej** przy akompanjamencie p. **Zaleskiej.** Pozatem wystąpił chór Gazowni. Wiec zakończono krzykami na cześć P. P. S., a po wykonaniu przez orkiestrę Gazowni „Marsyljanki" zebrani rozeszli się z postanowieniem **głosowania na listę Nr. 2.**

INNE WIECE

Wszystkie wiece socjalistyczne cieszyły się, mimo niepogody, dużem zainteresowaniem i powodzeniem.

W kinie „Uciecha" (Złota) wobec 2 tys. osób przemawiali tow. tow. **Dewódzki, Elektorowicz, Wiewiórowski i Barlicki.**

Na wiec - akademję do kina „Oaza" przybyło blisko 3 tys. osób. Przemawiali tow. tow. **Piłacki, Łopuska, Kuryłowicz i Martynowicz.** W części artystycznej wystąpili pp. **Gruszczyński i Budziszewska** przy akomp. p. **Sillicha.**

Tak samo liczną frekwencją cieszyły się pozostałe wiece dzielnicowe. Wszędzie uchwalono solidarnie **głosować na listę Nr. 2.**

WIELKIE WIECE „BLOKU SOCJALISTYCZNEGO" W BIAŁYMSTOKU

W dniu wczorajszym odbył się w Białymstoku wielki wiec **„Blosu Socjalistycznego"** przy udziale tysiąca osób. Przemawiali tow. dr. **Haupa,** tow. **Alter,** tow. **Muszyński** i sekretarz okręgowej komisji związków zawodowych. Wszyscy mówcy byli owacyjnie przyjmowani, a gdy jednemu z mówców próbowano przeszkadzać, odezwały się okrzyki na cześć **„Bloku Socjalistycznego".**

Również w powiecie białostockim wiece „Bloku Socjalistycznego" cieszyły się ogromnem powodzeniem.

KONCOWE PRACE REICHSTAGU

Berlin, 19 lutego. (PAT.). Cała prasa w obszernych artykułach komentuje osiągnęty wczoraj kompromis w sprawie programu końcowych prac Reichstagu, podkreślając zgodnie, że kompromis ten zawdzięczać należy jedynie energicznej interwencji ze strony prez. Hindenburga. Jako jedyną dobrą stronę obecnej sytuacji parlamentarnej uważa „Lokal Anzg." to, że obecnie **zawarcie traktatów handlowych z Polską i Czechosłowacją uchodzić ma powszechnie za wyłączone.**

„Vorwaerts" zapowiada kategorycznie, że socjaliści z całą bezwzględnością wystąpią przeciwko tym punktom programu pomocy dla rolnictwa, które wprowadzają ograniczenie kontyngentów mięsa mrożonego, lub turudniania importu była żywego i bitego z zagranicy.

PROGRAM SOCJALISTÓW NIEMIECKICH

Berlin, 19 lutego. (PAT.). „Vorwaerts" ogłasza artykuł programowy b. pruskiego ministra spraw wewnętrznych i posła socjalistycznego do Reichstaku Severinga, precyzujący programową platformę wyborczą socjalistów. W artykule tym poseł Severing oświadcza, że **polityka zagraniczna Niemiec musi zejść zupełnie na tory porozumienia** i uwzględnić konieczność wywozu niemieckiego, zarówno ze względów gospodarczych, jak i z uwagi na odszkodowania niemieckie. Polityka zagraniczna niemiecka musi dążyć do poparcia importu i z tego powodu **została opartą na dążeniu do porozumienia zarówno ze wschodem, jak i z zachodem.**

Z RADY LIGI NARODOW

Genewa, 19 lutego. (A. W.). Według informacji, pochodzących z kół sekretarjatu Ligi Narodów sprawa redukcji liczby zgromadzeń Rady Ligi w ciągu roku z 4-ch do 3-ch zaczyna wchodzić w stadjum konkretyzacji.

ZATARG W PRZEMYŚLE METALURGICZNYM

Berlin, 19 lutego. (A. W.). Związek środkowo - niemiecki przemysłowców metalowych odrzucił wyrok rozjemczy ministra pracy w zatargu o podwyżkę płac w przemyśle metalowym Niemiec środkowych. Konflikt grozi daleko idącym zaostrzeniem się, zwłaszcza wobec wybitnie strajkowych nastrojów.

TWORZENIE GABINETU W JUGOSŁAWJI

Białgród, 19 lutego. (PAT.). Król przyjął dziś Radicza, z którym odbył dłuższą naradę. Wiadomości, jakie się ukazały w prasie zagranicznej, jakoby stan zdrowia króla budził zaniepokojenie, są bezpodstawne.

ZBLIZKA I ZDALEKA

ZASADY A SPOSOBY

Opowiadałem przed kilku tygodniami na tym miejscu o polityku francuskim profesorze Karolu Benoist (Benua), że konserwatysta i reakcjonista klerykalny kandydował do parlamentu francuskiego jako socjalista narodowy (socialiste national). Było to już dawno, bo p. Benoist, podówczas jeszcze napozór republikanin, dziś jest już wyraźnym monarchistą. Wydaje mi się, że takim był zawsze, ale wygodniej mu było wówczas udawać kogo innego. Jest wszechwłaśnie panujące prawo **mimetyzmu**, polegające na przystosowywaniu się istoty żywej do otoczenia w interesie własnego życia czy powodzenia. Wiadomo, że liszka, siedząc na liściu zielonym staje się zieloną. Nie widzi jej wróg, który na jej życie czyha. W jego polu widzenia zlewa się z otoczeniem w jedną zieloną całość. Mimetyzm (popularnie z angielskiego zwany „mimikri") jest zjawiskiem powszechnem — nietylko biologicznem, ale i socjologicznem. Obowiązuje nietylko liszki na drzewie, ale i ludzi działających społecznie czy politycznie.

Dlaczego p. Benoist (Benua) udawał „socjalistę". Bo stawał do wyborów. Stawał do wyborów w Paryżu, z obozu, w którymby jako konserwatysta i klerykał nie zyskał w żadnym wypadku mandatu. Powiedział sobie tedy: trzeba się „przystosować". „Socjalista narodowy" — to coś, co może pociągnąć wyborców. „Socjalista" poprostu — zraziłoby burżuazję, dla niej potrzeba przymiotnika „narodowy", a agenci moi objaśnią i przekonają, że to ten sam Benoist, który pisuje do najbardziej konserwatywnych dzienników. Ale może i robotnicy pójdą na przynętę: „socjalista" to dla nich. Socjalista narodowy — to znaczy taki, co nie należy do „międzynarodówki". Jest wielu robotników, którzy jeszcze nie dojrzeli do międzynarodówki, ci za mną pójdą: rzemieślnicy, katolicy, starzy robotnicy—cała ta gromada, a jest ich wielu w moim okręgu, pójdzie za mną, myślał pan Benoist.

Opowiadał mi przed laty profesor dawnego rosyjskiego uniwersytetu w Warszawie, Zygiel, że pewnego lata wybrał się do Hiszpanii dla badań naukowych. W Madrycie zgłosił się do profesora na wydziale prawnym do kolegi, wykładającego jego przedmiot. Hiszpan był zachwycony wizytą kolegi z dalekich stron. Rozgadał się, a widząc na karcie wizytowej „Warszawa" — przypomniał sobie, że to miasto polskie i wybuchnął: „My tu w Hiszpanji doprawdy nie wiemy, dlaczego Ojciec Święty nie organizuje wyprawy krzyżowej przeciwko Rosji, która przecież tak strasznie znęca się nad Wami, Polakami!" Zygiel słuchał tej tyrady i myślał: a jeżeli ja mu się przyznam, że jestem Moskal, on chyba rzuci się na mnie i zabije mnie, poczem zaczął udawać... Polaka i razem z Hiszpanem co siły starczyło wymyślał na cara, na rząd, na dzicz rosyjską... Był to wielki cynik, przyszło mu to z wielką łatwością...

To też był mimetyzm zupełnie podobny do owego mimikri liszki, która ze strachu staje się zieloną i zlewa najzupełniej z otoczeniem, aby ujść prześladowań przeciwnika.

Mimetyzm taki (zaś rodzajów jest bez liku) — oglądamy codziennie na wyborach. Kogóż nie oglądamy śród zachwalających cnoty swoje. Iluż widzimy „socjalistów narodowych", „jedynych" „prawdziwych" chrześcian, „jedynych" „prawdziwych" przyjaciół robotnika, małorolnego chłopa, iluż przyjaciół ludzi biednych, i w trosce żyjących!

Pamiętam ile razy czytałem na afiszach pewnego stronnictwa w r. 1922: „chcesz mieć dach nad głową?" „chcesz mieć tani chleb?" — głosuj na nas! Widziałem później przedstawicieli tego stronnictwa w Sejmie i w Senacie! Gdy zaczęliśmy walczyć o ustawę mieszkaniową — mieliśmy posłów i senatorów zawsze przeciwko sobie, lokator miał ich zawsze przeciwko sobie, głosowali zawsze w obozie kamieniczników. Interpelowałem jednego z nich, przyznał się, że nie pisał odezwy i za nią odpowiedzialności nie ponosi. Ale przecież zdanie „chcesz mieć dach nad głową" dotyczy nie tylko lokatora, ale i właściciela domu? Taki chytry. Niestety, wyjąłem odezwę, którą starannie nosiłem w kieszeni. W odezwie mowa była tylko o lokatorach... To samo powtórzyło się z „tanim chlebem". To samo z „reformą rolną".

Mimikri, wyborcze mimikri!

Henryk Bezmaski.

NA FRONCIE WYBORCZYM

NA PROWINCJI

OKRĄG WARSZAWA—PODMIEJSKA

Ostatnio odbyły się następujące wiece, na których przemawiała tow. **Kluszyńska:**

W **Skierniewicach** zebrały się tłumy ludzi. Ataki „komunistów" zostały odparte tak jak na to zasługiwały.

W **Grodzisku,** na masowym wiecu P. P. S. zgromadzona ludność nie pozwoliła mówić „sanatorom" i „komunistom", wobec tego... przedstawiciel „jedynki" zwrócił się do policji państwowej, aby rozwiązała wiec!!

Wiec zakończono wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć P. P. S. Prócz tow. **Kluszyńskiej,** przemawiała tow. **Gałązkowa.**

W **Radzyminie** ludność nie pamięta tak wspaniałego wiecu, jak ostatni wiec P. P. S. Prócz tow. **Kluszyńskiej** przemawiał tow. **Gomóliński.**

Tłumny wiec odbył się w **Mińsku Mazowieckim.** Przemawiali tow. tow. **Kluszyńska i Kopankiewicz,** oraz śpiewał chór młodzieży T. U. R.

CHEŁM

W osadzie **Sawin** (dawniej twierdza Piasta) odbyło się zebranie, na którem przemawiał tow. **Malinowski** (Wojtek). Ponieważ na zebraniu w osadzie **Siedliszcze** również przemawiał tow. Wojtek?

W lokalu Z. Z. K. koła Chełm, odbyła się konferencja kobiet kolejarek (żon, matek, sióstr miejscowych kolejarzy). Przybyło około 200 kobiet. Referował tow. **Dziekan,** oraz tow. tow. **Torpitz i Prochal.**

Wyłoniony został komitet wyborczy w składzie 7 osób.

Wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć P. P. S. uchwalono rezolucję stwierdzającą, iż zebrani głosować będą na listę Nr. 2.

SOSNOWIEC
Kolejarze opowiadają się za listą Nr. 2

Zgromadzeni na wielkim wiecu kolejarze węzła Sosnowiec, po wysłuchaniu referatów tow. tow. **Wernikowskiego** i **Stańczyka** uchwalił rezolucję wzywającą ogół kolejarzy, aby głosował na listę Nr. 2 i rozwinął jaknajszerszą agitację na rzecz tej listy.

BEZ WIARY W SIEBIE
N. P. R.

W b. Kongresówce cisza o nich panuje zupełna. Na Pomorzu i w Poznańskim — trochę głośniej. Ale niewiele... Bo „siódemka" nie należy dziś do numerów popularnych. I trudno się dziwić. Kto, jak kto, ale **Narodowa Partja Robotnicza** nie odegrała — w ciągu dziewięciu lat niepodległości — roli zaszczytnej.

Siedziała stale na dwuch stołkach. Trochę „na lewo", i trochę „na prawo". Tu „koncesyjka", tam „kompromis", owdzie — „radykalne" słowo. Stołki się rozsunęły. **Pp. Waszkiewicz** i **Ciszak** przywdzieli maskę „sanacji". P. **Popiel** spożywa „gorzki chleb" dobrowolnego wygnania. Pp. **Chądzyński, Jankowski** i t. d. próbują dmuchać w popioły enperowskiej „przeszłości". Ogień nie chce się tlić. Przez całe życie tańczyło się między racjonalizmem a demagogją radykalno - społeczną, między „niepodległościowością" a ugodą wobec okupantów. Ogień wygasł. Emeryci z N. P. R. siedzą — niby dziad i baba z bajki — nad „robitem korytem".

Życie polskie odepchnęło i zdeptało w proch „ambicje" N. P. R.

NA POLESIU

Na zgromadzeniu publicznem w **Brześciu nad Bugiem** w szczelnie wypełnionej robotnikami, kolejarzami i inteligencją sali T. U. R. przemawiał tow. **L. Wasilewski.**

Następnie tow. L. Wasilewski referował na zebraniu w **Janowie Poleskim.** W dyskusji zabierali głos agitatorzy „Selroba", którzy jednak — ku powszechnemu zdumieniu — wypowiadali się za listą Nr. 18 (bloku mniejszości narodowych). Na ich ukraińskie interpelacje o charakterze czysto nacjonalistycznym — prelegent odpowiadał po ukraińsku.

Na dzień 12 b. m. zapowiedziany był odczyt tow. Wasilewskiego w **Drohiczynie Poleskim.**

Zgromadziła się liczna publiczność, tak że znaczna jej część, nie dostawszy się na salę, musiała rozejść się. Przeważali chłopi, było też sporo Żydów. Zebranie zaszczyciło obecnością aż 6 policjantów w mundurach, nie licząc znanych wszystkim konfidentów. Po referacie, wysłuchanym uważnie przez obecnych, zabrał głos włościanin, prawdopodobnie z „Selroba" — po rosyjsku, któremu też po rosyjsku odpowiadał prelegent. Wówczas z grupy osadników, specjalnie ściągniętych na ten dzień do miasteczka i umiejętnie rozstawionych w różnych miejscach sali, posypały się niby interpelacje, kończące się wezwaniem do popierania „jedynki". Osadnicy ci, po części pijani, starali się krzykami i gwizdaniem uniemożliwić rzeczową odpowiedź na ich interpelację a wywoławszy tumult, dali hasło opuszczenia sali i sami z niej wyszli. **Jednakże nikt za nimi nie poszedł, gdyż publiczność w dalszym ciągu słuchała wywodów prelegenta. Spostrzegłszy, że ich „akcja" za jedynką spaliła na panewce, rozbijacze powrócili na salę i znowu usiłowali krzykami i gwizdaniem rozbić zgromadzenie. I znowu się to im nie udało!**

Nasi agitatorzy prowadzą energiczną agitację po wsiach i miasteczkach, na jarmarkach i t. d. Spotykają się oni głównie z akcją „Selrobu". Po miastach widać olbrzymią liczbę plakatów rosyjskich i polskich „jedynki", ale nikogo nie można spostrzedz, ktoby te plakaty odczytywał. Czarnosecińska „Objedinienje" również agituje obficie rozlepionemi plakatami, kończącemi się okrzykami na cześć Marsz. Piłsudskiego (!).

PRZEKUPYWANIE AGITATORÓW

W okręgu stryjskim endecja ukraińska czyli t. zw. „Undo" rozwija bardzo ożywioną działalność, posługując się bardzo licznym sztabem agitatorów.

W tych dniach agitatorzy ci wyjechali na wiece i wszędzie wygłosili przemówienia na rzecz „Selrobu" — lewicy, przez który zostali przekupieni.

„SUKURS" NIEOCZEKIWANY

„Postępowy" **„Przegląd Wieczorny"** z soboty ubiegłej wita radośnie fakt, że „młodzież zachowawcza" w Poznaniu zgłosiła—że użyjemy języka naszej biurokracji — „akces" do **„Bloku Współpracy z Rządem".**

Owa „młodzież zachowawcza", t. zw. „mocarstwowa" reprezentuje na polskich uniwersytetach coś tak krańcowo reakcyjnego, że „młodzież wszechpolska" wygląda w porównaniu niby szczyt radykalizmu, a co drugiego korporanta wziąłbyś za bolszewika.

Ale — w naszych warunkach, zaiste, wręcz wyjątkowych — entuzjazm organu „myśli postępowej" robi takie wrażenie, jakgdyby napełnił go odtąd spokój błogi, że oto losy demokracji polskiej spoczęły w pewnych, wypróbowanych dłoniach.

O, **„Przeglądzie Wieczorny"...**

KROSNO

Robota przedwyborcza P. P. S. wre w całej pełni. Wszędzie „sanacja", urzędy państwowe, wójtowie i burmistrze—robią wszystko, by blok Współpracy z Rządem dostał jaknajwięcej głosów. Usiłują różnemi środkami poruszyć wieś, ale wszystko bezskutecznie. Większość chłopów w naszym powiecie ma już dość obiecanek i chce realnego programu. Nasza agitacja spotyka się wszędzie z uznaniem; poważnego przeciwnika nie spotykamy. Tu i ówdzie jakiś chłystek wyskoczy, jak filip z konopi, ale po to, aby dostać należytą odprawę!

Odbyliśmy wiece w **Ustrobnej, Odrzykoniu** (domenie Nawrockiego z „Piasta"), **Budziszu, Białkówce, Jaszczwi, Żeglcach, Kopytowej, Podniebylu, Targowiskach, Świerzowej, Wróbliku Szlacheckim, Łężanach, Iwoniczu, Polance, Potoku, Wojkówce, Bóbrce, Zręcinie, Żarnowcu** (dwukrotnie). Odbyliśmy również dwie konferencje chłopów z powiatu.

Wiec p. Stapińskiego, był jego spowiedzią, a równocześnie i pogrzebem w tej gminie. Dostał taką odprawę, że przyrzekł odtąd zwalczać Be. Be, bo dotychczas życzył zwycięstwa liście Nr. 1.

Nastrój za P. P. S. dobry. Na wymienionych wiecach przemawiali tow. tow. **Pilch, Greiner, Głowacki, Tebich, Bajger, Pilchowa** i inni.

Wszędzie przyjęto rezolucję opowiadającą się za P. P. S. i listą Nr. 2.

GNIEZNO

W okręgu wyborczym Gniezno w **Pakości** odbył się wiec P. P. S. przy udziale około 2000 ludzi.

Referował tow. **Kiełbasiewicz.** Mówcę nagrodzono burzą oklasków, wznosząc gromkie okrzyki na cześć P. P. S., Związków klasowych i listy Nr. 2.

Miejscowa N. P. R. sprowadziła do robienia „opozycji" najcięższą swoją „armatę" z Bydgoszczy, w osobie „druha" Roszaka. Był on na naszym wiecu, ale nie zdobył się na odwagę zabrania głosu, wystąpił tylko jakiś Cynkowski w obronie powstańców Korfantego, wówczas na sali rozległy się gwizdy i okrzyki „precz", to też niefortunny „obrońca" powstańców uciekł jak niepyszny.

W ten sam dzień odbył się w **Rejowcu,** pow. Wągrowiecki, wiec zorganizowany przez enpeerowców, ale skończył się porażką N. P. R.

PRZECIWKO UNIEWAŻNIENIU

Pełnomocnik listy Nr. 18 w Kowlu złożył do przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 56 podanie o reasumcję uchwały w sprawie unieważnienia listy Nr. 18, motywując, że unieważnienie nastąpiło nieformalnie, wbrew przepisom ordynacji wyborczej. Między innemi powołuje się na fakt, że nie zawiadomiono go oficjalnie ani piśmiennie ani ustnie o unieważnieniu listy. Pełnomocnik tejże listy złożył do Sądu Najwyższego skargę w sprawie decyzji Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 56 w Kowlu. Skargę, jak i podanie pełnomocnika popiera kandydat do Sejmu z tej listy b. poseł dr. Feldman.

POW. SARNY
„Moralne" metody „sanacji moralnej"

Walka na froncie wyborczym toczy się w całej pełni. Ze wszystkich miejscowości, w których znajdują się nasze komitety, otrzymujemy wiadomości o wprost bezprzykładnych terorystycznych metodach agitacji wyborczej „sanacji".

Oto jeden z takich kwiatków: **we wsi Zulna, gm. Bereźnica, pow. Sarny istnieje Komitet wiejski P. P. S. Agitatorowi „jedynki", p. Jarmarkiewiczowi nie udało się przeprowadzić wiecu w tej wsi, wobec czego, mszcząc się, oskarżył jednego z członków Komitetu P. P. S., tow. Derkacza Karpa Handryłę, iż jest komunistą i dn. 15 b. m., o godz. 2 w nocy, wraz z komendantem posterunku P. P. w Bereźnicy, dokonał aresztowania!!! Tow. Derkacza przewieziono do Sarn.**

A oto inny fakt:

Podczas wiecu P. P. S. w Bereźnicy, gdzie zgromadziło się około 3 tysięcy ludzi pod gołem niebem, „sanatorzy", **nie mogąc zerwać wiecu, pomimo mozolnych usiłowań, zmobilizowali straż ogniową i wjechali wozami strażackiemi, ciągnionemi przez rozbrykane rumaki, w sam środek tłumu, słuchającego mowy naszego towarzysza Budkowskiego, który w języku ukraińskim świetnie scharakteryzował działalność „sanacji".**

Postępek ten wywołał żywiołowy protest zebranych, tak, że gdy zabrał głos p. Jarmarkiewicz, „sanator", zebrani zaczęli wołać: „Precz ze zdrajcą! Nie trzeba nam takich panów!" P. Jarmarkiewicz wobec wrogiej postawy tłumu zrzekł się głosu. Wiec zakończył się okrzykami na cześć PPS. i uchwałą głosowania na listę Nr. 2.

Dn. 16 b. m., w Sarnach, podczas jarmarku odbył się wiec P. P. S., przy udziale 2-tysięcznego tłumu. Przemawiali tow. tow. **Budkowski** i **Fijałkowski.** Zebrani z entuzjazmem uchwalili głosować na „2".

Charakterystyczne jest, że wiecowi przysłuchiwał się ten sam p. Jarmarkiewicz, agitator „jedynki", ale już nie miał odwagi wyrazić sprzeciwu.

KAROL KAUTSKY. 4)

„MATERJALISTYCZNE POJMOWANIE DZIEJÓW"!

(Dokończenie).

Możemy stwierdzić w ich teorjach stały ruch rozwojowy, niestety, dotąd jeszcze za mało zbadany i wyjaśniony. Monumentalne wydanie dzieł Marksa i Engelsa, przygotowywane przez Riazanowa, stworzy doskonałą podstawę dla przedstawienia tego ruchu rozwojowego i dla wykazania, jak mylna jest teorja niektórych „Marksistów", którzy powołują się na wszelki wyraz, który kiedykolwiek padł z ust Marksa czy Engelsa, bez oglądania się na to, kiedy, gdzie i w jakich okolicznościach wyraz ten padł. Są przecież i tacy, którzy stawiają „Manifest Komunistyczny" wyżej od „Kapitału" i którzy wolą powoływać się na Manifest w sprawach, gdzie oba te dzieła przeczą sobie.

Marksizm przeszedł pewne zmiany jeszcze za życia naszych ojców za ich własną sprawą. Nie został jednak przez to poniechany, lecz pogłębiony i wzmocniony. Byłbym szczęśliwy, gdybym zdołał kontynuować tę pracę zapomocą mojej książki.

Zakończenie mojego dzieła stanowi księga piąta, traktująca o „sensie historji". Badam tam, jak możemy się z historji nauczyć czegoś dla naszej pracy politycznej i społecznej, i jak dalece możliwe jest wyciąganie z przeszłości wniosków na przyszłość. W związku z tem omawiam rolę historyczną wybitnych jednostek i masy. Wreszcie usiłuję rzucić okiem w przyszłość rodzaju ludzkiego i rozważam pytanie, czy sens dziejów oznacza stałe udoskonalanie się ludzkości czy też nie.

Miałem zamiar przedstawić w tej ostatniej księdze różne pojmowanie dziejów, będące obecnie w obiegu, i przeciwstawić im materjalistyczne pojmowanie historji. Przeraziłem się jednak wielkości tego zadania, ponieważ dzieło moje już przybrało wielkie rozmiary. Znaczyłoby to dodanie jeszcze kilkuset stronic do tych 2000, odroczenie zakończenia pracy o rok, może nawet uniemożliwienie mi dotrwania do końca i pozostawienie pracy kadłubowej.

Przytem wątpię, czy zdobyłoby się nowe stwierdzenie o większem znaczeniu. Zrzekłem się więc tej pracy. Mam zamiar sprawę tę potraktować w oddzielnej książce. Czem jednak są nadzieje i plany, kiedy ma się 74 rok życia!

Mógłbym naturalnie w pracy mojej znacznie szerzej, aniżelim to uczynił, przedstawić szkicowany tutaj bieg swoich myśli. Ale zawsze lubiłem w mojej robocie zwięzłość, unikanie wszelkich zbytecznych szczegółów w interesie jasności przedstawienia. Zawsze zastrzegałem sobie, że przy innej okazji nadrobię to, co w pewnej sprawie okaże się jeszcze potrzebne.

Tym razem mam jednak przeświadczenie, że przemawiam do moich czytelników po raz ostatni w tak szerokim zakresie, że tego, co dzisiaj nie powiem, nigdy już nie będę w stanie powiedzieć.

Dlatego też znacznie obszerniej pisałem, aniżeli pozwala przypuszczać niniejszy szkic, może nawet obszerniej, aniżeli podoba się to niejednemu czytelnikowi. Nie żałuję jednak tego tym razem.

Traktowano bowiem często materjalistyczne pojmowanie dziejów zbyt po prostacku — nietylko moi wrogowie są tego winni, ale i niejeden z moich przyjaciół, jako zwyczajną formułkę, roszczącą sobie, że posiadanie jej daje klucz do rozwiązania wszelkich zagadek w dziejach ludzkości.

Jeżeli chodzi o moją książkę, to może ona napotkać na najróżnorodniejsze zarzuty i spory, ale każdy czytelnik będzie musiał zgodzić się po jej przetrawieniu na jedno: materjalistyczne pojmowanie dziejów nie jest zwyczajnym szablonem. Wręcz przeciwnie: dla zrozumienia każdego poszczególnego okresu dziejowego stwarza możność prowadzenia znacznie szerszych i różnorodniejszych badań historycznych, aniżeli wszelkie inne pojmowanie dziejów.

A ma to swoje znaczenie nietylko dla historyka - badacza, ale i dla polityka, który swoją pracę praktyczną musi gruntownie uzasadnić historycznie.

Przełożył **J. S.**

WESOŁY KĄCIK

KOLEŻEŃSKA USŁUGA.

Nawrócony na sanację endek spotyka się ze swoim kolegą, który pozostał wierny endecji.

— Mam do was prośbę, panie kolego. Mam napisać kilka odezw wyborczych „jedynki". Może macie jakie odezwy "ósemki" z 1922 roku, to bym dosłownie przepisał.

TUPET SANACYJNY

Sfałszowane przezrocza, o których przed paroma dniami pisaliśmy, mające przedstawić imponującą manifestację za „jedynką" a właściwie będące zdjęciem z manifestacji perwszomajowej, są już wyświetlane w kinach warszawskich.

Pod obrazem napis „miljony ludzi głosują na jedynkę". Miljonów tam nie było, ale były tysiące, tysiące naszych towarzyszów obchodzących Święto 1-go Maja i oni to oddadzą swoje głosy nie na „jedynkę" lecz na 2.

PROCES

O ZAMORDOWANIE KURATORA SOBINSKIEGO

W ub. sobotę wydali swoje orzeczenie lekarze psychjatrzy. Co do świadka Teodora Żukowa orzekli, że albo Żukow symuluje albo też uległ jakiejś depresji psychicznej. Prokurator postawił wniosek o przesłuchanie sędziego śledczego Janiszewskiego, jak się odbywało przesłuchiwanie Żukowa w śledztwie. Sędzia Janiszewski opisał szczegółowo przebieg przesłuchania Żukowa i stwierdził, że świadek podał szczegóły, które nie mogły być zmyślone, gdyż zostały one następnie potwierdzone. Z kolei rozwinęła się między obroną a znawcami lekarzami dyskusji na temat chorób umysłowych, przyczem psychjatrzy orzekli, że w każdym razie w chwili składania zeznań w śledztwie był on poczytalny. Po tej dyskusji odczytano zeznania Żukowa. Pozatem przesłuchano jeszcze świadka pułkownika Filipowicza, który zeznał, że Staciukowa oskarżała przed nim swojego męża. Dalej przesłuchano świadka Drobenkę, który wyjaśnił, iż korespondował z Michałem Stefaniszynem a nie Antonim Stefaniszynem. Na tem zakończono przesłuchiwanie świadków i rozpoczęło się odczytywanie aktów. Przewodniczący sądu zapowiedział, że dziś przesłuchanych będzie trzech świadków, poczem dalej będą odczytywane akta. Postępowanie dowodowe zbliża się zatem ku końcowi. Wyrok oczekiwany jest około 1 marca.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Lwów

ZGON 125-LETNIEGO STARCA.

W miejscowości Lutowiska pow. Lisko zmarł na uwiąd starczy 125-letni obywatel gminy Dydjowa. Łajwe Feld. Czuł on się do ostatniej chwili dobrze i wcale nie chorował. Osierocił żonę, liczącą lat 119, oraz trzech synów i trzy córki, z których najstarsza liczy lat 80. Feld pozostawał w związku małżeńskim blisko 100 lat.

AMERYKAŃSKI SYSTEM

Słynny reżyser amerykański Aleksander **Korda**, który ukończył niedawno pracę nad filmem **„Życie pięknej Heleny"** z Marją **Corda** w roli głównej, odznacza się wielkim humorem i dowcipem. Oto jedna z próbek tego dowcipu, opowiadana własnemi słowami **Kordy:**

„Mieszkam stale w Hollywood. Pewnego dnia udałem się na krótko do Los Angelos, gdzie zamieszkałem w hotelu „Ambassador". W podróży towarzyszyła mi żona, chcąca jako cudzoziemka poznać jaknajwięcej miast w Ameryce.

Załatwiwszy interesy, zacząłem się szykować do podróży. Gdym zażądał rachunku, przyniesiono mi coś, od czego włosy stanęły dęba. Przeczytawszy fantastyczne cyfry, oświadczyłem, że do rachunku wstawiono szereg obiadów i kolacji, których w hotelu wcale nie spożyłem. Po ożywionej debacie, trwającej pół godziny, wyjaśniono mi gruntownie i szczegółowo, że według zwyczajów, panujących w Los Angelos, pierwszorzędne hotele wynajmują pokoje jedynie z utrzymaniem.

— Bardzo mi przykro panie Korda, zakończył z godnością szef biura hotelowego, — ale mógł pan przecież jadać u nas codziennie. Wszystko było przygotowane, wystarczyło sięgnąć ręką.

Nie pozostało mi nic innego jak zapłacić. Znalazłszy się w hallu hotelowym wraz z całą furą kufrów, udałem się do biura hotelowego i zażądałem wypłacenia mi dziesięciu tysięcy dolarów. Gdy układny szef biura, nie umiejąc ukryć zdumienia, zapytał o powód tego żądania, odparłem:

— Pan całował moją żonę.

— Ja? Ja całowałem pańską żonę?!

— Bardzo mi przykro panie szefie biura, ale mógł pan ją przecież całować. Wszystko było przygotowane, wystarczyło sięgnąć ręką.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

W poniedziałek dn. 20 b. m.

Koło Robotników Rob. Publicznych. O g. 6 w lokalu OKR, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Koła.

Koło Centralnych Warsztatów Saperskich. O g. 4.30 w lokalu, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Koło Gazowni „Kredytowa". O godz. 5,30 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła.

Koło Tramwajarzy „Praga". O g. 6 m. 30 w lokalu, Brukowa 29, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Starówka. O godz. 6 w lokalu, Rycerska 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Koło fabryki ceratowej O godz. 8 w lokalu przy ul. Czerniakowskiej 32 odbędzie się zebranie Koła.

We wtorek dnia 21 b. m.

Dzielnica Sielce. O godz. 7 w lokalu, Czerniakowska 32, odbędzie się zebranie.

Koło mieszkańców Żoliborza. O godz. 6 w barakach dla eksmitowanych na Żoliborzu, barak nr. 39. odbędzie się zebranie Koła.

Śródmieście. O g. 7, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Marymont. O godz. 8, Marymoncka 40, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Praga. O godz. 7, Brukowa 29, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło rzeźników. O godz. 7 w lokalu przy ul. Chłodnej nr. 41, zebranie Koła.

ŻYCIE PARTJI

Tow. Norbert Barlicki, przewodniczący C. K. W., wyjechał na 2 — 3 dni do Sosnowca, Częstochowy, Zawiercia i Katowic.

RUCH ZAWODOWY

Konferencja Zarządów Związków Pracowników Umysłowych. W związku z akcją o poprawę bytu, zainicjowaną przez Radę Okręgową Związków Zawodowych Prac. Umysłowych, w dniu 22 lutego r. b. o godzinie 7-ej wiecz. (środa) odbędzie się w lokalu Rady Okręgowej — Sienna 16, Konferencja Zarządów Związków zrzeszonych w Radzie Okręgowej. Na porządku dziennym: 1) Ankieta o płacach pracowniczych. 2) Taktyka dalszej akcji. 3) Zwołanie ogólnego wiecu pracowników umysłowych m. Warszawy.

RUCH KOBIECY

Odczyt Marji Chmieleńskiej. Jutro o godz. 7-ej wiecz. w lokalu przy ul. Leszna 53, odbędzie się odczyt tow. Marji Chmieleńskiej, p. t. „Zużycie wolnego czasu przez kobiety i młodocianych".

Ruch kult-oświatowy

Komisja Kulturalno-Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych, ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój nr. 62, tel. 274-55, wydaje bilety na następujące przedstawienia: 23.II „Juljusz Cezar" w Polskim, 24.II „Powrót do grzechu" w Małym, 27.II „Powrót do grzechu" w Małym, 27.II „Człowiek i Nadczłowiek" w Polskim, 1.III „Człowiek i Nadczłowiek" w Polskim, 6.III „Powrót do grzechu" w Małym, 7.III „Człowiek i Nadczłowiek" w Polskim, 8.III „Casanowa" w Wielkim, 9.III Opera, 12.III „Człowiek i Nadczłowiek w Polskim, 15.III Opera, 16.III Opera, 16.III „Człowiek i Nadczłowiek" w Polskim, 29.III Opera.

KINOTEATR „PALACE"

„Gdy się budzą zmysły"

Oceniając ten obraz należy właściwie zacząć od końca, bo właśnie koniec z całego obrazu jest najlepszy. Moment sądu posiada zarazem element sensacyjny i psychologiczny, to też wtedy widz przejmuje się i zaczyna poprawiać swoją opinję o filmie... która nie jest, niestety najlepsza.

Film ciężki, mdły, przeładowany tekstem, który niby tasiemiec, wije się w nieskończoność. Temat dość ciekawy, ale niewykorzystany; chodzi o wykazanie, jak wadliwość wychowania przyczynia się do złamania życia.

Za dużo sentencji, zamało akcji, — oto zasadnicze wady. Jako atrakcję, należy uważać ukazanie się w tym filmie najstarszej aktorki niemieckiego ekranu Erny Moreny.

Ika.

KRONIKA

Polskie Tow. Polityki Społecznej. Dn. 22 b m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Towarzystwa odczyt p. Wielocha p. t. „Polska emigracja sezonowa do Niemiec".

Ze Stow. Polsko - Francuskiego. Dn. 21 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Stow. Polsko - Francuskiem (Nowy Świat 72, pałac Staszica, lokal Instytutu Francuskiego) ogólne zebranie członków. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Wystawa Związku Artystów - Plastyków. W lokalu Zw. Zaw. Polskich Artystów-Plastyków (Nowy Świat 19) otwarto dwie interesujące wystawy: teatralno - dekoracyjną Marjana Malickiego i ziorową Wacława Zawadowskiego. Wystawa otwarta codziennie od g. 11 r. do 4 pop., w niedziele i święta od 11 r.—6 ppo.

Kurs mechaników lotniczych. Dn. 1 marca rozpocznie się III z rzędu 10-cio miesięczny Kurs pomocniczych mechaników lotniczych, prowadzony staraniem Warsz. Kom. Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Na kurs mogą być przyjęci absolwenci szkół rzemieślniczych (bez agzaminu) lub mogący wykazać się świadectwami: 1) z ukończenia 4 klas szkoły ogólno-kształcącej, 2) z ukończenia praktyki czeladniczej. Ci ostatni będą poddani egzaminowi wstępnemu z języka polskiego, arytmetyki i geometrji.

Podania, wraz z życiorysem, metryką urodzenia, świadectwami ze szkoły i praktyki, oraz 2-ma fotografjami, składać należy w biurze Warsz. Kom. Wojewódzkiego LOPP w Warszawie przy ul. Hożej 21, m. 11, do dnia 25 b. m. włącznie, w godzinach od 17 m. 30 do 19 m. 30. Naka na kursach jest bezpłatna. Kandydatów przyjętych obowiązuje złożenie 40 zł. kaucji, zwrotnej po ukończeniu kursu.

Z Tow. Miłośników Astronomji. Dnia 24 b. m. o godz. 19 w I terminie, a o g. 20 tegoż dnia — w II terminie, w sali wykładowej Zakładu Botanicznego Uniw. Warsz. (Krak. Przedm. 26-28, gmach b. Szkoły Głównej, I piętro) odbędzie się zebranie. Na porządku dziennym, między innemi, wybory Zarządu i Kom. Rew. oraz referat prof. M. Kamieńskiego p. t. „Odnalezienie wielkiego syberyjskiego meteorytu, który spadł w roku 1908, oraz o związku jego z kometą Ponsa-Winneckego".

POSZUKIWANIE SPADKOBIERCÓW.

Min. Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że dn. 25 listopada 1926 r. zmarł w Los Angelos, California Joe Dawis, również znany jako Józef Watkowita, pozostawiając spadek, wynoszący około 1911 dolarów. Zmarły używał czasem imienia John i Isen Watkowitz, a nazwisko jego w Polsce brzmiało podobnie Wałkowicz.

Urodził się rzekomo w Warszawie w styczniu 1877 r., przybył do Ameryki w roku 1987 i następnie osiadł w Stanie California.

Min. Spraw Zagranicznych wzywa spadkobierców do nadesłania przy podaniu wyciągów z aktów stanu cywilnego, wykazujących ich prawa spadkowe, jak również prosi osoby, którym miejsce pobytu spadkobierców byłoby znane, o podanie go Ministerjum. W podaniu należy powołać się na nr. K. II a 279/28.

POKWITOWANIA

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci niniejszem kwituje z następujących ofiar: Dzielnica Śródmieście skł. za m. XII—42.5 zł., J. Michalska skł. do 1.II — 3 zł., Rdzanek Stefan — znalezione na ul. 40 zł., Zw. Tytuniarzy skł. za m. XII — 30 zł., Zw. pracown. Gazowni jednorazowo — 30 zł., M. Jankowska skł. za m. XII — 5 zł., J. Kiezliński skł. za II półrocze 27 r. — 10 zł., Zw. Fryzjerów skł. na listę Nr. 128 — 21.90 zł., z puszki od Związku Fryzjerów 50 gr., Głębicki, Borkowski i Sawicki, proc. ze sprzedaży „Pobudki" — 14.05 zł., p. Kowalczykowa (z Kasy Chorych) na listę Nr. 246 — 10 zł., E. Grudziński tyt. ofiary — 3 zł., pułk. Nagler skł. za m. VII — 5 zł., Z. Borowicz skł. za m. I — 1 zł., pracown. C. K. W. P. P. S. skł. za m. I — 16.32 zł., V Oddział Straży ogn. skł. za I — 39 zł., Gradowski, Jugo i Dyblewski — na gwiazdkę — 7 zł., Oddział Kelnerów — skł. za VIII — 30 zł., dr. G. Wykowski skł. za 1 półrocze — 6 zł., I Oddz. Straży Ogniowej skł. za m. I — 162.10 zł., III Oddz. Str. Ogniowej skł. za I m. — 36 zł., I. K. S. skł. za XII i I — 20 zł., Bukszpan a conto zaległych składek — 5 zł., „Szklane domy" wpisowe i składka za m. I — 8 zł., Zw. Metalowców skł. za m. I — 25 zł., Józef Niedzielski tytułem ofiary 10 zł., Zw. Robotników Rolnych skł. za m. I 35.02 zł., Oddział kuchmistrzów skł. do 1.I — 43.10 zł., „Drogi Wodne" skł. za I kw. 30 zł.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘSCIA

WYPADEK TRAMWAJOWY.

W Alei Zielenieckiej wypadła z tramwaju kobieta niewiadomego nazwiska około lat 60, która zraniła się w głowę, wskutek czego nastąpił wylew krwawy do mózgu. Ofiarę wypadku nieprzytomną i w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

WYBUCH ZAPALNIKA.

Zamieszkały w barakach na Annopolu, 14 letni Antoni Sankiewicz, znalazł na podwórzu zapalnik od granatu ręcznego, którym zaczął manipulować. W czasie tej czynności nastąpił wybuch, wskutek czego chłopiec został ranny w ręce, stojąca zaś w pobliżu siostra Sankiewicza, 12 letnia Janina, uległa poranieniu nóg. Po opatrunku przez miejscowego felczera, ofiary wybuchu przewieziono do szpitala Przemienia Pańskiego.

ZAGADKOWY ZGON.

W mieszkaniu własnem, przy ul. Okopowej Nr. 18, zasłabła nagle i wkrótce zmarła 60-letnia Rozalja Jaworska, handlująca. Lekarz Pogotowia nie mógł ustalić przyczyny śmierci.

SAMOBÓJSTWO FABRYKANTA.

Wczoraj w południe w mieszkaniu własnem na parterze, przy ul. Gęsiej Nr. 99, popełnił samobójstwo przez powieszenie sę 48 letni Lejzor Kurjański, współwłaściciel wspomnianego domu i mieszczącej się tam fabryki mydła p. f. „Albin i Kurjański".

Istnieje przypuszczenie, że Kurjański przejął się bardzo złym stanem swej fabryki.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

Przy ul. Stalowej Nr. 4 otruł się kreozotem lokator tegoż domu, 31 letni Bolesław Nasierowski, technik dentystyczny.

— Przy ul. Elektoralnej Nr. 10 Jan Sznarowski, lat 23, tapicer, zadał sobie rany tłuczone w lewe podudzie i stopę. Obu desperatom pomocy udzieliło Pogotowie.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

PONIEDZIAŁEK.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz koncert płyt gramofonowych. 15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20 — 16.00. Przerwa. 16.00 — 16.25. Odczyt p. t. „Zwyczaje zapustne i popielcowe w Polsce", wygł. prof. Al. Janowski. 16.25 — 16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05. Odczyt p. t. „Konferencja barska w świetle historji i legendy" Odczyt I wygł. prof. H. Mościcki. 17.05 — 17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45. Odczyt p. t. „Komisja współpracy intelektualnej Ligi Narodów w sprawie wychowania", wygłosi wizytator J. Hellman. 17.45 — 18.15. Program dla dzieci. P. W. Tatarkiewicz omówi „Listy od dzieci". 18.15 — 18.55. Transmisja muzyki z kawiarni „Gastronomja" w wykonaniu orkiestry Lewaka i Mutzmana. 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.15. Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35. Rozmaitości wygł. p. T. Bocheński. 19.35 — 20.00. Lekcja języka francuskiego — prof. L. Roquigny. 20.00 — 20.30. Odczyt, organizowany staraniem Prezydjum Rady Ministrów p. t. „O państwowej polityce aprowizacyjnej" — wygł. nacz. Szwalbe. 20.30. Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Wykonawcy koncertu: Irena Zapolska (śpiew), Stefan Frenkiel (skrzypce), oraz prof. Jerzy Lefeld i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty P. A. T. 22.20—22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram..

WTOREK

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z Wieży Marjackiej, oraz nad program. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nad program. 15,20 — 16,00. Przerwa. 16,00 — 16,25. Odczyt p. t. „Ideologja morska" wygł. p. A. Uziembło. 16.25—16.40 Nad program i komunikaty. 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Sport kobiecy w r. 1927 w Polsce" wygłosi p. K. Muszałówna. 17,05 — 17,20. Przerwa. 17,20 — 17,45. Odczyt p. t. „Jak powstają perły" (Dział „Przyrodoznawstwo") -- wygł. dr. P. Słonimski. 17,45 — 18,55. Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Róża Benzefowa (fortepian), Lidja Kmitowa (skrzypce) i Aleksander Junowicz (flet). 18,55 — 19,05. Przerwa. 19,05 — 19,15. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19,15 — 19,30. Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński. 19,30. Transmisja z „Teatru Polskiego" w Katowicach. W przerwie biuletyn „Messager Polonas" w języku francuskim. 22,00 — 22,05. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22,20. Komunikaty P. A. T. 22,20 — 22,30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nad program. 22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy o 8-ej w. „Romans florencki"

Letni o 8 ej w. „Nie ożenię się"

Teatr Wielki. Dziś przedstawienie zawieszone.

Teatr Narodowy. Dziś „Romans florencki".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Nie ożenię się".

Teatr Polski. Do czwartku włącznie „Juljusz Cezar".

Teatr Mały. Dziś „Powrót do grzechu".

Stołeczna operetka w Teatrze Nowości. „Piękność z Nowego Yorku".

Wielka rewja w teatrze Nowości. Codziennie świeżo wystawiona rewja „Wszystko z miłości".

Teatr Praski. Dziś „Panna Maliczewska".

Perskie Oko. Codziennie rewja karnawałowa p. t. „Confetti".

Teatr Czerwony As. Rewja „Dlaczego właśnie z nim".

Teatr „Wesoła Jama". „Miłość w międzynarodowem naciąganiu".

Cyrk. Nowy program i turniej walk zapaśniczych pod kontrolą międzynarodowego związku zapaśników o nagrody pieniężne w ogólnej sumie 15,000 zł.

Recital skrzypcowy Willy Burmestra. Willy Burmester pożegna Warszawę w środę, dając swój drugi recital w Filharmonji, na który się złożą utwory Schuberta, Brahmsa, Beethovena, Czajkowskiego, Sindinga i in.

Jubileusz Władysława Szczawińskiego. Przedstawienie jubileuszowe artysty operetki Władysława Szczawińskiego odbędzie się w czwartek dn. 23 b. m. w teatrze Nowości. Odegrana będ ie operetka W. Kollo „Tylko ty". Bilety są codziennie do nabycia w sklepie Chodowieckiego, Krak. Przedm. 9.

Co grają dzisiaj kina

Colosseum: „W wirze stolicy świata" i „Miłość z przeszkodami".

Stylowy: „Człowiek z biczem".

Casino: „Zatoka śmierci" i „Venus z Wenecji".

Miejski: „W państwie zielonego smoka".

Palace: „Tajemnica gabinetu restauracyjnego".

Pan, Corso: „Rewja nad rewjami" z Józefiną Baker.

Rococo: „Romans w wytwórni filmowej".

Splendid: „Dwa bieguny" z Józefiną Baker i „Biała śmierć".

Wodewil: „Przeznaczenie".

Capitol: „W płomieniu życia" z Lil Dagover.

Światowid: „Największa parada świata".

Filharmonja: „Car i poeta".

Apollo: „Bohaterowie ognia".

Tombola: „Książe Seliman".

Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią".

Mewa: „Biała niewolnica".

Muza (ul. Mokotowska): „Dla szczęścia dziecka".

Czary (ul. Chłodna): „Markita".

Bajka (ul. Żelazna): „Mogiła Nieznanego Żołnierza".

Italja (ul. Wolska): „Mogiła Nieznanego Żołnierza".

Ira (ul. Wolska): „Czerwona tancerka".

Uciecha (ul. Złota 72): „Krzyżowa droga kobiety".

Miraż (ul. Czerniakowska): „Miłość przez ogień i krew".

„Praga": „Gwałtu, co się dzieje" z Haroldem Lloydem.

Uranja: „Malec" i nadprogram.

„Sokół": „Ostatni walc".

DODATEK SPORTOWY ROBOTNIKA

WCZORAJSZE ZAWODY SPORTOWE

W WARSZAWIE

PIERWSZE BOJE PIŁKARSKIE.

Warszawianka — Barkochba 12:0 (6:0).

Wczoraj na boisku Legji Warszawianka rozegrała pierwszy mecz w sezonie, zwyciężając zupełnie zdecydownie b-klasowy zespół Barkochby, i wykazując wcale niezłą formę. Bramki zdobyli: Piliszek (4), Jung I Lachowicz po 2, Szenajch, Luxemburg II, Haselbusch i Zwierz po jednej.

Polonja II — Warszawianka II 7:0 (3:0).

Mecz rozegrany na boisku w Agrykoli wykazał dobrą formę rezerw Polonji. Sędziował p. Miączyński.

MISTRZOSTWA STOLICY W SIATKÓWCE

Na czele tabeli Polonia.

W niedzielę odbyła sę dalsza kolejka rozgrywek piłki siatkowej o mistrzostwo Warszawy. Wyniki były następujące: **YMCA—Zieloni 30:8, Victoria — Varsovia 30:6, Polonia — AZS 27:25.** W mistrzostwie prowadzi obecnie **Polonia** (4 gry — 4 wygrane) przed YMCA (3 gry — 3 wygrane) i Victorią (4 gry — 2 wygrane).

Mecz towarzyski: gimn. Żuchowskiego — Uniwersytet 36.16.

DWA MECZE HAZENY.

W sobotę w sali ośrodka w f. odbyły się dwa mecze drużyn żeńskich hazeny: AZS — Warszawianka 6:1 i Polonia — Skra 11:0.

W KRAKOWIE

Wisła — Sparta 15:1.

Kompletna przewaga Wisły, dla której bramki zdobyli: Reyman I (3), Reyman II (5), Adamek i Balcer (po jednej). Sędziował p. Seidner.

NA G. ŚLĄSKU

Rozegrano tutaj cały szereg spotkań piłkarskich, których wyniki podajemy poniżej:

I FC — Naprzód (Lipiny) 9:3 (5:1). Bramki dla „ligowców" zdobyli Kozok (3), Görlitz (2), Joszke (2), Geisler (2).

Śląsk (Świętochłowice) — Pogoń (Katowice) 2:4 (2:3). Nieoczekiwana porażka Śląska.

Naprzód (Załęże) — Zjedn. Przyj. Sportu (Król. Huta) 3:2.

Odra (Szarlej) — Kolejowy KS (Katowice) 2:1 (0:1).

W POZNANIU

SZERMIERKA I KOSZYKÓWKA.

Mecz szermierczy pomiędzy drużyną Centr. Szk. Gimn. i Sportów i repr. Pol. Zw. Szermierczego wygrała Szkoła 17:12, a w poszczególnych broniach: florety 5:4, szpady 6:3, szable 6:3. Repr. PZS osłabiona była brakiem Golinga.

Turniej koszykówki o nagrodę Domu Sportowego wygrała w finale drużyna „Czarna Trzynastka" bijąc gimn. Bergera 30.17 (8:4).

Pogoń — Legja 6:1 (1:0).

Legja lepsza technicznie lecz Pogoń doskonale usposobiona strzałowo. Sędziował p. Brzeziński.

MIĘDZYNARODOWE PROJEKTY PZLA.

W okresie zimowym sporty letnie żyją przyszłością. Nakreśla się horyzonty prac w pełni sezonu, projektuje się terminarz, pertraktuje się z różnemi związkami—słowem, czyni się wszystko, by sezon wypadł żywo i ciekawie.

Polski Zw. lekko - atletyczny wykazuje pod tym względem ożywioną działalność. Do jakiego stopnia plany zostaną zrealizowane, przekonamy się już niedługo; dziś przypatrzmy się owym projektom:

Najciekawszy jest projekt zorganizowania meczu z Japonją, podczas przejazdu lekkoatletów Dalekiego Wschodu do Amsterdamu. Z powodzi innych zamierzeń wymienimy: 12.VIII — spotkanie Polska - Belgja w Brukseli, 19.VIII trójmecz bałtycki w Rydze; we wrześniu z Czechosłowacją w Pradze, pozatem z Rumunją i Danją w Warszawie.

WALNE ZGROMADZENIE R. K. S. „SKRA"

Dnia 2 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie członków R. K. S. „Skra". Ze sprawozdania ustępującego Zarządu wynika, że klub posiadając w roku 1927 sekcje: lekkoatletyczną, kolarską, piłki nożnej, bokserską, ciężkoatletyczną, wodną, ping - pongową, kulturalno - oświatową i bardzo liczna sekcję Dziecięcą, umożliwił w ten sposób swym członkom dostęp do wszelkich gałęzi sportu.

Otaczając opieką małoletnich, wyrywał ich z objęć ulicy, dając w zamian zabawy, gry ruchowe oraz gimnastykę, prowadzoną pod kierunkiem specjalnie w tym celu zaangażowanych nauczycieli.

Z pracy gospodarczej ustępującego Zarządu należy wymienić: budowę bieżni wału dla publiczności wzdłuż boiska, oraz budowę domku - przystani na plaży nad Wisłą; prócz tego, rozpoczęto budowę toru kolarskiego, oraz zadrzewiono częściowo stadjon klubowy.

Po sprawozdaniu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której podnoszono potrzebę kontynuowania pracy sportowej i oświatowej nadal w tym samym kierunku jak to rozpoczął ustępujący Zarząd to znaczy — umasowienia sportu robotniczego, gdyż zadaniem jego jest rozciągnięcie pracy nad jaknajwiększą ilością młodych robotników, a nie hodowanie pewnych specjalnie uzdolnionych jednostek.

Uchwalono na rok 1928 budowę trybun, wzorowego domu klubowego, wykończenie toru kolarskiego, oraz cały szereg wniosków dotyczących organizacyjnego życia klubu.

Na zakończenie uchwalono prosić na członków tow. tow. Pużaka, Gliszczyńską, Jaworowskiego, oraz przesłano wyrazu hołdu nestorowi polskiego socjalizmu, tow. Limanowskiemu.

Okrzykami na cześć P. P. S. i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zamknięto 7 z rzędu Walne Zgromadzenie R. K. S. „Skra".

IGRZYSKA ZIMOWE W ST. MORITZ

TURNIEJ HOKEYOWY.

Kanada na pierwszem miejscu.

W ogólnej klasyfikacji zawodów hokeyowych pierwsza **Kanada**, druga Szwecja, trzecia Szwajcarja, czwarta Anglja. Kanada uzyskała sześć punktów, Szwecja 4, Szwajcarja dwa i Anglja 0 punktów. Ostatnie rozgrywki, przyniosły wyniki następujące: Szwecja — Anglja 3:1, Kanada — Szwajcarja 13:0.

KONKURSY SKOKÓW.

Wczoraj w godzinach rannych odbył się konkurs skoków dla uczestników kombinacji. Skocznia była, z powodu małej ilości śniegu, zupełnie nieodpowiednią i nieprzygotowaną do zawodów. Zeskok i wybieg bardzo niebezpieczne. Poziom zawodów niski, gdyż ci, którzy na treningach przekraczali nawet 70 metr., skakali teraz o 10 mtr. gorzej. Konkurs obfitował w wielką ilość skoków z upadkiem, co spowodowało odpadnięcie dwuch wspaniałych zawodników norweskich, oraz dwuch fińskich, a także i Czecha. Krzeptowski I, został z konkursu wycofany z powodu nieukończenia biegu w dniu poprzednim. Pierwszy skok Czecha skończył się niefortunnie, gdy Polak, nie znając stanu skoczni, skoczył 51 mtr., niestety, z upadkiem. W drugim skoku Czech osiągnął 60 mtr. bez upadku, nie mógł on już jednak poprawić swej noty. Niespodziankę sprawił Rozmus skokiem ustanym 56 mtr., natomiast S. Motyka miał 38 mtr. Najdłuższy skok ustany w konkursie—Purkert (Czechosłowacja) 62 mtr.

***

W godzinach popołudniowych rozegrany został konkurs skoków narciarskich w klasyfikacji indywidualnej. Warunki skoczni jeszcze gorsze niż przed południem. Wielka ilość upadków. Słynny skoczek norweski Thulin Thams osiągnął najdłuższy skok dnia 73 mtr., jednak z upadkiem, a ponieważ i drugi jego skok był z upadkiem więc Thams zajął dopiero 28 miejsce. Najdłuższy skok ustany wykonał Andersen (Norwegja) 64 m. Br. Czech, speszony niepowodzeniem w kombinacji, skakał dość niepewnie i miał dwa skoki z upadkiem 56.5 i 62.5, wskutek czego nie został zupełnie sklasyfikowany. Wyniki konkursu skoków: 1) Andersen (Norwegja) nota 19.208 (najdłuższy skok 64 Purkert (Czechosłowacja) nota 17.937. Z zawodników polskich: 23 Sieczka, nota 13.917 (skok ustany 58 mtr.), 25) Rozmus, nota 13.166 (skok ustany 53 mtr.), 27) Krzeptowski, nota 12.605 (skok ustany 46.5 m.).

Br. Czech zajął w kombnacji dziesiąte miejsce.

Według ostatnio otrzymanej depeszy, klasyfikacja w tak zw. „kombinacji" uległa zmianie, mianowicie Br. Czech zajął dziesiąte miejsce, bijąc doskonałego zawodnika czeskiego Purkerta i innych.

W ten sposób zakończyła się od tygodnia trwająca Olimpjada sportów zimowych. Wynik zawodów, szczególnie ostatnich, słabe, wskutek fatalnych warunków atmosferycznych. Polska miała wyraźnego pecha tak, że mimo wysiłków naszych zawodników, nie zdobyliśmy ani jednego punktu, i wskutek tego nie zostaliśmy sklasyfikowani.

Z Olimpjady Zimowej



Zwycięzca biegu narciarskiego na dystansie 50 kilometr. Szwed **Hedlund** dochodzi do mety.

BUDOWA PŁYWALNI W WARSZAWIE

Polski Związek Pływacki ujął w swe ręce budowę pierwszej w Warszawie pływalni murowanej. Budowla ta będzie miała charakter reprezentacyjnego stadjonu pływackiego, wzorowanego na tego rodzaju budowlach w Paryżu (Stade des Tourelles), Budapeszcie (Czaszar Furdo), Bolonji (Littoriale), Berlinie, Wiedniu i t. d. Obejmować ona będzie zbiornik żelazobetonowy o wymiarach 50 na 25 m., trybuny na 3.500 osób (żelazo - betonowe), oraz pod trybunami szatnie, natryski i wszelkie inne konieczne urządzenia. Projekt budowli tej wykonał inż. Michał Paszkowski.

Stadjon pływacki wybudowany będzie na terenie należącym do władz wojskowych, przy zbiegu ulic Czerniakowskiej i Łazienkowskiej, w sąsiedztwie przyszłego stadjonu W. K. S. Legja Budowla ta, która wzniesiona będzie z kredytów Państwowego Urzędu W. F. i P. W. na terenie państwowym, stanowić będzie własność Skarbu Państwa, z tem, że Polski Związek Pływacki będzie tylko jej budowniczym i administratorem.

WALNY ZJAZD „SIŁY"

Jak już donosiliśmy w Katowicach odbył się Walny Zjazd „Siły" Górnośląskiej, który doprowadził do połączenia tej organizacji z Tow. Uniw. Robotn. Obecnie podajemy przebieg Walnego Zebrania.

Obrady zagaił tow. Sławik, jako były prezes organizacji, następnie wygłosił referat przedstawiciel organ. młodz. T. U. R. tow. Cohn, w którym skreślił historję powstania oświatowego ruchu proletarjackiego, oraz wyraził nadzieję, że zjazd będzie dążył do unifikacji całego tego ruchu w Polsce. Po nim powitał Zjazd, przedstawiciel młodzieży niemieckiej tow. Birkhan.

Ze sprawozdania Zarządu okazało się, że „Siła" liczy 20 czynnych oddziałów i 1134 zarejestrowanych członków. W okresie sprawozdawczym Zarząd urządził szereg imprez sportowych, a między innemi zorganizował on I ogólnopolskie zawody ciężkoatletyczne o robotnicze mistrzostwo Polski, w których to zawodach, zawodnicy „Siły" zajęli wszystkie pierwsze i drugie miejsca.

Bardzo licznie reprezentowana była „Siła" na I Ogólnopolskim Zlocie Młodzieży Robotniczej w Warszawie, na który wysłała aż 225 osób.

Na II Czechosłowackiej Olimpjadzie Robotniczej w Pradze ciężkoatleci „Siły" mieli po raz pierwszy sposobność, zmierzyć się ze sprawnością fizyczną organizacji zagranicznych. Okazało się, że zawodnicy polscy byli w tej dziedzinie bezkonkurencyjni, gdyż „siłacze" zajęli wszystkie pierwsze i drugie miejsca.

Pracę na tem polu utrudnia jednak brak odpowiednich fachowych sił instruktorskich. Chcąc temu brakowi po części choć zapobiedz, członkowie „Siły" uczestniczyli w kursach instruktorskich zorganizowanych przez Zarząd Z. R. S. S. Dotkliwie daje się również odczuwać brak boisk i sal gimnastycznych. Mimo tych braków „Siła" rozwinęła jednak ożywioną działalność na polu wychowania fizycznego.

Nowowybrany Zarząd ukonstytuował się w następujący sposób: przewodniczący — tow. Kawalec, wiceprzewodniczący — tow. Janta, sekretarz — tow. Majer, skarbnik— tow. Patyk, członkowie Zarządu — tow. tow. Wybraniec, Sławik, Rumpfeld, Copa i Kempa.

MIGAWKI SPORTU ROBOTNICZEGO ZAGRANICĄ

ŁOTWA.

Przy fatalnej pogodzie i huraganowym wietrze odbyły się w Rydze zawody o mistrzostwo robotniczej Łotwy w łyżwiarstwie.

Indywidualnie triumf święcił Vitthof, który na dystansach 1500 m., 5 klm. i 10 klm., uzyskał pierwsze miejsca, osiągając czasy: 2:57,2; 10:40,3 oraz 20:42,5. Oprócz Vitthofa godzi się wspomnieć również o Baraksie, rekordziście na 500 m. z czasem 51.7 s.

HOLANDJA.

Dzień 19 grudnia roku ubiegłego święcono wśród robotników holenderskich nadzwyczaj uroczyście, jako pierwszą rocznicę utworzenia Związku grupującego sport proletarjacki. Związek wspomniany rokuje jaknajlepsze nadzieje na przyszłość. Liczba członków sięga obecnie 3000 osób.

FRANCJA.

Mało dotychczas słyszeliśmy o sporcie robotniczym we Francji. Było to powodem do częstego utyskiwania, iż kraj, mający za sobą tak wspaniałą tradycję pamiętnej rewolucji, o sport proletarjacki nie dba należycie.

Nieporozumienie to należy sprostować. Ciężkie warunki powojenne były przyczyną, iż ruch sportowy proletarjatu Francji nie wykazywał dość intensywności, wegetując z dnia na dzień.

Warunki uległy dziś radykalnym zmianom.

„Societes Sportives du Travail" dążą usilnie, by wyrównać zaległości wojenne, rozwijając żywą działalność. Życzymy ze swej strony, jaknajpomyślniejszego rozwoju!

ROSJA.

Otrzymaliśmy interesującą statystykę o sile liczebnej poszczególnych gałęzi sportów **w Moskwie.**

Najpopularniejszą jest, oczywiście piłka nożna, która liczy 15.000 czynnych zawodników. Lekka-atletyka i sporty zimowe grupują łącznie 10.000 sportsmenów. Gry sportowe uprawia około 8.000 osób, pływanie 5000, sporty ciężko - atletyczne 4000, kolarstwo 1500 oraz boks 300 osób.

Łącznie zatem w miljonowem mieście, jakim jest Moskwa, zarejestrowanych jest około 45.000 czynnych sportowców, co stanowi 4.5% ogólnej liczby ludności.

FINLANDJA.

Finlandzki robotniczy związek towarzystw sportowych zorganizował rozgrywki o mistrzostwo hockeya na lodzie. Miejscem zawodów obrano Helsinki. Pierwsze mecze, jakie rozegrano tam przed tygodniem, pozwalają już zorjentować się co do zdobywcy zaszczytnego tytułu. Oto wyniki pierwszej serji gier: Vesa pokonała nowo-utworzony Helsingin Tyjöväen Palloilijat w druzgocącym stosunku 18:1; Jyry zaś zwyciężyła Kullervo 5.2.

Jak łatwo wywnioskować, decydująca batalja rozegra się między Vesą i Jyry, przyczem znawcy, tej ostatniej przepowiadają zdobycie mistrzostwa.

PALESTYNA.

Nudny sezon sportowy w Palestynie ożywił ostatnio mecz pomiędzy robotniczym zespołem „Hapoel" z Haify, a reprezentacją uniwersytetu Beirut w Syrji, złożoną głównie ze studentów amerykańskich. Po pełnej emocji grze, prowadzonej na dość wysokim poziomie technicznym, zwycięstwo odniósł Hapoel w stos. 2:0.

Rewanż naznaczono na dzień 3 marca r. b. w Beirut.

Stosunki sportowe pomiędzy powyższemi drużynami przyczynią się, zapewne, do podniesienia klasy robotniczego footballu w Palestynie.

BELGJA.

— Robotnicze mistrzostwa piłkarskie Belgji wyeleminowały już zespoły, które spotkają się zapewne w finale. W grupie wschodniej na czele tabeli kroczy zwycięzca z roku 1926-7 **Grace Berleur,** przed dobrze zapowiadającą się „jedenastką" Fleron. W grupie środkowej prowadzi **Vittesse-Bom,** wreszcie w grupie zachodniej na pierwszem miejscu utwierdziła się, po zwycięstwie nad Mouscrou, **Wetteren.**

— Wielką popularność zdobywa sobie wśród towarzyszów belgjiskich mało znana u nas „pięstówka", która gromadzi w swych szeregach rzesze młodzieży proletarjackiej.

M. Kral.

gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Pos: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę
WARUNKI PRENUMERATY Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm.
adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** zukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc.
drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.